

Sygnatura akt I ACa 161/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Halina Zarzeczna

Sędzia Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2020 w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 stycznia 2019 roku, sygnatura akt I C 268/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Szczecinie na rzecz adwokata K. O. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700,00 (dwa siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 161/19

UZASADNIENIE

Powódka G. M. po ostatecznym sprecyzowaniu swego stanowiska wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o zapłatę kwoty 102.256 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wezwania do zapłaty do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w obrębie (...) N., gmina P., stanowiącej działkę (...) o obszarze 5.000 m², zajętej pod linię energetyczną średniego napięcia 15kV, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw (...). Część przedmiotowej nieruchomości usytuowana jest pod strefą ochrony szkodliwego oddziaływania pola elektroenergetycznego linii średniego napięcia

15 kV. Wskazała, że linia przesyłowa 15 kV przechodzi przez działkę (...) na długości 120 m. Zaznaczyła, że strefa oddziaływania zajmuje 1.800 m², tj. ok. 36%. Powódka podniosła, że infrastruktura ta stanowi obecnie własność pozwanej. Z tytułu użytkowania nieruchomości stanowiącej własność powódki pozwana nigdy nie uiszczala żadnych opłat. Jednocześnie podała, że na żadaną przez nią kwotę składa się 12.114 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, 36.342 zł z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, 23.800 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie i 30.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś w pozostałym zakresie cofa pozew.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych podnosząc, że powódka wywodzi swoje roszczenie w oparciu o błędne założenie, że pozwanej nie przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki. Pozwana wskazała nadto, że przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwaną powstało na skutek licznych przekształceń po stronie jej poprzedników prawnych, jakimi były odpowiednio Zakłady (...), (...) Okręg Energetyczny P., a następnie Zakład (...) w S. (...).

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2019 roku, w sprawie I C 268/18, Sąd Okręgowy umarzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.228 zł (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), przyznał adwokatowi K. O. od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Szczecinie kwotę 3.600 zł powiększoną o podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu (pkt III) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i odstąpiono od obciążania powódki tymi kosztami w pozostałym zakresie (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził poczynieniem ustaleń faktycznych, z których w szczególności wynika, że powódka G. M. jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w obrębie (...) N., gmina P., stanowiącej działkę (...) o obszarze 5.000 m², dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą Nr Kw (...). Powódka nabyła powyższą nieruchomość w drodze dziedziczenia ustawowego po matce B. L., która uzyskała własność nieruchomości od Skarbu Państwa na skutek orzeczenia o jej przyznaniu na własność w 1995 roku, wcześniej korzystała z niej na podstawie umowy dożywocia.

Przez nieruchomość powódki przebiega linia energetyczna średniego napięcia 15kV nr (...) N. – J. na długości 120 metrów. Część nieruchomości usytuowana jest pod strefą ochrony szkodliwego oddziaływania pola elektroenergetycznego linii średniego napięcia 15 kV. Strefa oddziaływania zajmuje 1.800 m², tj. ok. 36%. Sama linia to infrastruktura polniemiecka.

Własność urządzeń wchodzących w skład linii napowietrznej 15 kV przysługiwała początkowo Skarbowi Państwa, który wykonywał w stosunku do niej uprawnienia właścicielskie za pośrednictwem Zakładu (...) w S., wchodzących w skład Zakładów (...).

Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...) utworzone zostało na podstawie Zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku. W skład przedsiębiorstwa weszło m. in. przedsiębiorstwo Elektrownia (...).

Zarządzeniem z 3 czerwca 1976 roku przedsiębiorstwa państwowe: Energetyczny Okręg (...) we W. i Zakłady (...) w P. uległy połączeniu z dniem 1 lipca 1976 roku Zakłady (...) przejęły cały majątek Zakładów (...). Do jednostek organizacyjnych Zakładów (...) należały m.in. rejon energetyczny S. i rejon najwyższych napięć S..

W dniu 7 czerwca 1989 roku podzielono składniki mienia, zobowiązania i wierzytelności (...) Okręgu Energetycznego w P. i część z nich przekazano Zakładowi (...) w S..

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 roku przekształcono Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w S. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w S., która wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego.

W dniu 12 lipca 1993 roku zawarto umowę – akt przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną.

Postanowieniem z dnia 1 września 1993 roku Sądu Rejonowego w Szczecinie, Zakład (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa w S., wpisano do rejestru handlowego.

Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 30 listopada 1999 roku Zakład (...) Spółka Akcyjna Skarbu Państwa w S. zmienił firmę na (...) Spółka Akcyjna w S..

W dniu 17 grudnia 2002 roku doszło do połączenia w trybie art. 492 § 1 pkt 1 i art. 506 § 1 i 4 k.s.h., m.in. (...) S.A. w S. z (...) S.A. w P., poprzez przeniesienie całego majątku (...) S.A. w S. na rzecz (...) S.A. w P.. W 2002 roku (...) S.A. w P. zmieniła nazwę, na Grupa (...) Spółka Akcyjna w P., a w 2004 roku na (...) Spółka Akcyjna w P..

W dniu 30 czerwca 2007 roku zawarta została umowa pomiędzy (...) Spółką Akcyjną w P. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P., na mocy której (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa własność wszystkich urządzeń energetycznych będącego własnością (...) Spółki Akcyjnej w P., w tym także własność urządzeń energetycznych linii napowietrznej 15kV nr (...) N. – J.. (...) Spółka Akcyjna w P. i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zawarły porozumienie dodatkowe, zgodnie z którym (...) S.A. w P. miała ponosić odpowiedzialność wobec (...) sp. z o.o. w P. za roszczenia powstałe w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez (...) S.A. do dnia 30 czerwca 2007 roku a zgłoszone po 30 czerwca 2007 roku.

Linia napowietrzna 15 kV nr (...) stanowi trwale i widoczne urządzenie, będące środkiem trwałym w majątku pozwanej oraz jej poprzedników prawnych. Korzystanie z ww. urządzeń sprowadzało się i nadal sprowadza się do eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, wymiany urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, dokonywania przesyłu energii elektrycznej oraz do konieczności wstępu na obciążony grunt w celu wykonywania przedmiotowych prac. Urządzenia infrastruktury elektroenergetycznej wykorzystywane były i są do przesyłu energii elektrycznej celem zasilenia w tę energię poszczególnych odbiorców i odbywa się w sposób nieprzerwany.

Ogłędziny linii odbywają się co pięć lat, co wiąże się z przejściem pracownika wzdłuż przewodów linii, dokonując wzrokowej oceny poszczególnych jej elementów. Raz na kilka lat wykonuje się pomiar uziemienia. Poza tym w sytuacjach awaryjnych również może zaistnieć konieczność wejścia na grunt powódki. Awarie zaś usuwa się na bieżąco. Wjazd ciężkiego sprzętu na posesję może wynikać w sytuacjach wyjątkowych, np. związanych z postawieniem nowego słupa. Jeżeli teren jest ogrodzony to pracownicy pozwanej informują właściciela nieruchomości przed wejściem. Grunt należący do powódki jest ogrodzony tylko częściowo.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2013 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwot: 23.800 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, 36.342,00 zł tytułem wynagrodzenia za obniżenie wartości nieruchomości w strefie ochronnej, 12.114,00 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, 1.230,00 zł tytułem refundacji kosztów sporządzenia opinii o wartości. Jednocześnie wniosła o zawarcie w powyższym zakresie ugody. W odpowiedzi na powyższe pozwana zadeklarowała ugodowe rozwiązanie sytuacji i zawarcie porozumienia, na podstawie którego nastąpi w terminie pięciu lat usunięcie z nieruchomości powódki urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej będących własnością pozwanej, z zastrzeżeniem, że termin ten może ulec zmianie w przypadku zaistnienia przyczyn obiektywnych. Jednocześnie zgodnie z porozumieniem powódka miała się zrzec wobec pozwanej wszelkich roszczeń związanych z posadowieniem infrastruktury. Do ugody jednak nie doszło.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych oraz przy uwzględnieniu treści art. 224 – 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd ten wskazał, że ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, a nadto zeznaniach świadków S. O., M. M. oraz dowodzie z przesłuchania powódki. Wszelkie przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji uznał za wiarygodne. W związku z dokonanymi

w sprawie ustaleniami Sąd oddalił wniosek o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych, albowiem dowód był nieprzydatny i zbędnie przedłużyłby postępowanie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy doszło do zasiedzenia o charakterze zbliżonym do służebności przesyłu. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 k.c. i art. 175-176 k.c. Na tej podstawie przyjęto, że aby doszło do zasiedzenia służebności gruntowej niezbędne jest posiadanie służebności, polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści określonej służebności oraz upływ czasu oznaczonego w ustawie, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze. Sąd jednocześnie zwrócił uwagę, że przepis art. 172 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 października 1990 r.) stanowił, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie) (§ 1), zaś po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2).

W ocenie Sądu Okręgowego poprzednicy prawni pozwanej pozostawali w dobrej wierze, a w konsekwencji zastosowanie znajduje przepis art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu przed 1 października 1990 r. Sąd I instancji miał na uwadze treść art. 7 k.c. i wynikające z niego domniemanie prawne dobrej wiary. Zdaniem Sądu powódka nie zdołała obalić tego domniemania.

Sąd Okręgowy dalej stwierdził, że zarówno pozwana, jak i jej poprzednicy, byli posiadaczami służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która została nabyta jeszcze przed wejściem w życie przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c. tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. - w okresie, gdy możliwe było nabycie przez zasiedzenie wyłącznie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, w rozumieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08.

Po doliczeniu czasu posiadania dla posiadaczy w dobrej wierze Sąd Okręgowy przyjął, że do zasiedzenia służebności doszło już w pod koniec lat 70 – tych XX wieku. Sąd ten wyjaśnił, że do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (to jest 1 października 1990 r.) zastosowanie mają 10-letnie i 20-letnie okresy posiadania, przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (w tym zakresie powołano się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 r. II CRN 89/93; oraz na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. IV CK 133/05).

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała, że doszło do zawieszenia, wstrzymania lub przerwania biegu zasiedzenia. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że nawet gdyby nie podzielić powyższego, to z dniem 1 lutego 1989 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z 1989 r. nowelizującej Kodeks cywilny, zniesiono konstrukcję jednolitej własności państwowej. Sąd ten wskazał, że przekształcenie zarządu w prawo własności w odniesieniu do innych składników majątkowych niż grunt nastąpiło się w dniu 7 stycznia 1991 r. na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Podkreślił, że z chwilą uzyskania – na podstawie ustawy z grudnia 1990 r. – własności urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomościach będących wówczas własnością Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe uzyskiwało – z mocy prawa oraz jako prawo związane z własnością tych urządzeń i obciążające owe nieruchomości – służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Zwrócono uwagę, że prawo, o którym mowa, objęte jest działaniem art. 7 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Na tej podstawie wywiedziono, że obliguje to każdorazowego właściciela nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, do znoszenia ich istnienia, jak również uprawnia każdorazowego właściciela urządzeń do korzystania z nieruchomości w odpowiednim zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego trafnie wskazała pozwana, że gdyby przyjąć, że poprzednik prawny pozwanego nie uzyskał tytułu prawnego do nieruchomości ex lege, stwierdzić można, że posiadanie w dobrej wierze służebności podobnej do służebności przesyłu można przyjąć od 1 października 1990 roku (uchylenie art. 177 k.c.), z tym zastrzeżeniem, że okres zasiedzenia skraca się o okres od dnia 27 maja do 30 września 1990 roku na mocy art. 10 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny z dn. 28 lipca 1990 roku. Jak przyjął Sąd Okręgowy, zasiedzenie takie nastąpiłoby zatem przez

poprzednika prawnego pozwanego, tj. Zakład (...) Spółka Akcyjna w S.. Zaznaczył przy tym, że podstawy prawne nabywania mienia przez gminy uregulowane zostały w art. 44 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, który wszedł w życie z dniem 27 maja 1990 r. Na podstawie tej regulacji przyjął, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, a w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 roku, III CZP 23/07, że jeżeli państwowe przedsiębiorstwo energetyczne zaczęło samodzielnie korzystać z urządzeń przesyłowych usytuowanych na danej działce gruntu przed dniem 27 maja 1990 roku to bieg zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu obciążającej nieruchomości, która do tego dnia była przedmiotem własności państwowej i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym, rozpoczął się dnia 27 maja 1990 roku. Nadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że artykuł 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny znajdował zastosowanie także do nieruchomości państwowych, które z dniem 27 maja 1990 roku stały się z mocy prawa mieniem komunalnym – powołał się w tym względzie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1995 roku, III CZP 174/94. Przepis ten stanowił, że jeżeli przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia - zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie, jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Wobec tego Sąd Okręgowy przyjął, że poprzednik prawny pozwanej mógł skrócić okres niezbędny do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia biegnący od dnia 27 maja 1990 roku o okres samoistnego posiadania tej służebności od dnia 1 lutego 1989 roku tj. zniesienia zasady jednolitości własności państwowej, do dnia 26 maja 1990 roku. Tym samym w ocenie Sądu I instancji, z uwagi na wskazaną już wyżej dobrą wiarę, termin zasiedzenia upłynął. Sąd ten podkreślił, że powódka nie wykazała, że doszło do jego przerwania, a pierwsze pismo z wezwaniem do zapłaty złożyła dopiero w 2013 r. Tym bardziej do zasiedzenia doszło przy przyjęciu daty wskazywanej przez powódkę jako daty początkowej biegu zasiedzenia tj., 1 lutego 1989 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zatem postawić pozwanej zarzutu korzystania z nieruchomości powódki bez tytułu prawnego, a roszczenia powódki o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwaną oraz z tytułu obniżenia wartości okazały się nieuzasadnione. W ocenie tego Sądu bezpodstawne jest również żądanie przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe żądanie wymaga stwierdzenia bezprawności zachowania po stronie osoby korzystającej z rzeczy, przy czym przypisanie bezprawności odnosi się do momentu wkroczenia w sferę uprawnień właściciela. Na marginesie Sąd ten wspomniał, że powódka w żaden sposób nie wykazała na czym konkretnie jej krzywda miałaby polegać.

Orzeczenie w punkcie IV oparto o przepis art. 98 i 102 k.p.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że należne pozwanej koszty postępowania wyniosły 5.400 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Mając jednakże na uwadze charakter sprawy, skomplikowaną problematykę oraz sytuację finansową powódki, Sąd ten uznał, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu art.102 k.p.c. i obciążył powódkę kwotą 1.000 zł, w pozostałym zakresie odstępując od obciążania jej kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt II i pkt IV. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że poprzednicy pozwanej spółki nabyli w drodze zasiedzenia służebność przesyłu,
- art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, co prowadziło do przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i dowolną ocenę stanu faktycznego i dowodów zebranych w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu, że poprzednicy prawni pozwanej spółki pozostawali w dobrej wierze,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolną ocenę stanu faktycznego i dowodów zebranych w niniejszej sprawie, a polegające na uznaniu, że w sprawie niniejszej nie nastąpiło przerwanie biegu terminu zasiedzenia,

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 233 § 2 k.p.c. przez nierozstrzygnięcie na niekorzyść pozwanej spółki faktu odmowy przedstawienia korespondencji pomiędzy stronami,

- art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 i art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie dowodu z opinii biegłych z zakresu geodezji i kartografii oraz z zakresu instalacji i urządzeń elektroenergetycznych,

- art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 i art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżanego postanowienia przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Nadto, zasądzenia nieuiszczonych w całości lub w części kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Podstawowym problemem w niniejszej sprawie jest ocena co do nabycia, ewentualnego sposobu nabycia oraz czasu nabycia, przez pozwaną prawa dającego jej podstawę do korzystania z nieruchomości powódki, bez obowiązku uiszczania opłat za to korzystanie.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy zauważyć, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Te ustalenia i ocena nie wykraczają poza dokonaną przez Sąd I instancji, ponieważ Sąd ten nie uchybił prawidłowości ich dokonania. Należycie przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) na zebranych w sprawie dowodach się opierają. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni wobec tego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Co do konkretnych zarzutów dotyczących przeprowadzonego postępowania dowodowego należy zauważyć, że ich ocena prowadzi do wniosku, że w przeważającej części zostały one oparte na zarzutach odnoszących się do instytucji prawa materialnego (dobra wiara, zasiedzenie), bowiem powódka w rzeczywistości kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało przyjęciem dobrej wiary po stronie pozwanej, a także ustaleniem, że nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Dekodując stanowisko powódki w tym zakresie zauważyć trzeba, że w istocie nie kwestionuje ona ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, skoro nie wskazuje błędów w ocenie materiału procesowego stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. To dlatego ten sposób argumentacji kwalifikowany być winien na płaszczyźnie procesowej jako inkryminowanie obrazy prawa materialnego, poprzez przekonywanie o nieprawidłowej subsumpcji do ustalonego stanu faktycznego. Ocena co do dobrej wiary oraz rozważenie kwestii przerwy biegu zasiedzenia nie leży w sferze ustaleń faktycznych będących konsekwencją

oceny dowodów, lecz obejmują zagadnienia *sui generis* materialnoprawne. Przez to nie może być mowy o skutecznym zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W kontekście zarzutu bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych powódki (a zatem zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c.) stwierdzić należy, abstrahując od skuteczności złożonego wobec tej decyzji Sądu Okręgowego zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c., jako wyłącznie hasłowego, bez należytego uzasadnienia, pozwalającego choćby z ograniczonym zakresem umożliwić dokonanie ponownej samokontroli sądowej co do słuszności podjętej decyzji, a tym samym możliwej jej zmiany (powódka, działając przez pełnomocnika procesowego nie wskazała, jakiego rodzaju uchybienie zarzucała Sądowi I instancji), że trafność stanowiska Sądu Okręgowego o zasiedzeniu służebności na rzecz pozwanej czyniła przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność zakresu służebności, a także wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, oczywiście niecelowym.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c. (będącego w istocie wyłącznie zarzutem naruszenia art. 233 § 2 k.p.c.) wskazać należy, że zgromadzony materiał procesowy nie pozwala na przyjęcie, iż pozwana nie wykonała zobowiązania nałożonego nań zarządzeniem z dnia 8 maja 2018 r. Zauważyć należy, że wraz z odpowiedzią na pozew pozwana przedłożyła posiadane przez nią dokumenty, brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że z nałożonego zobowiązania nie wywiązała się w pełnym zakresie. Stanowisko to pozostało wyłącznie w sferze gołosłownych twierdzeń powódki, co o tyle nie mogło odnieść skutku, że to powódka winna była przedłożyć dokumenty jej korespondencji z pozwaną, skoro odnosić chciała korzystne dla siebie skutki prawne z treści tej korespondencji (art. 6 k.c.). Nadto dodać należy, że apelująca zbyt duże znaczenie nadała zeznaniom świadka S. O. w części w jakiej świadek wskazał: „z tego co wiem, to część dokumentów jest w aktach sprawy”. Świadek ten, nie będąc stroną procesu nie ma wglądu w jego dokumentację, trudno zatem przyznawać tej części zeznań szczególne znaczenie.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny żądań pozwu i stanowisk stron stwierdzić należy, że trafna jest kwalifikacja prawna dochodzonych w niniejszej sprawie żądań przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd w sposób wyczerpujący przytoczył i omówił znajdujące w sprawie (w zakresie zaskarżonym przez powódkę) zastosowanie przepisów art. 172 k.c., art. 224–230 k.c., art. 305¹ k.c. i nast. W tej mierze również za zbyt liczne dla wyjaśnienia rozstrzygnięcia należy uznać ponowne przytaczanie i szczegółowe objaśnianie norm tworzących jego podstawę prawną.

Co do istoty sporu ocenie Sądu Apelacyjnego zasadniczo poddane zostały trzy kwestie. Po pierwsze, skarżąca zakwestionowała istnienie dobrej wiary po stronie pozwanej. Po drugie, powódka podniosła, że bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się dopiero z chwilą wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej (nie zaś z chwilą rozpoczęcia użytkowania infrastruktury). Po trzecie, apelująca zarzuciła, że doszło do przerwy w biegu terminu zasiedzenia.

Przed oceną powyższych zarzutów, jedynie celem uporządkowania sytuacji procesowej, nadmienić należy, że nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwo energetyczne, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie właściciela nieruchomości o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości, w związku z posadowieniem na niej urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej, mogło przeciwstawić takiemu żądaniu zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Ustalenie, że w drodze zasiedzenia doszło do nabycia określonego prawa podmiotowego, w tym służebności gruntowej, względnie służebności przesyłu, może nastąpić zarówno w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, jak również w innym postępowaniu, po podniesieniu przez stronę, w drodze zarzutu, twierdzeń faktycznych, z których wynika, że doszło do nabycia prawa przez zasiedzenie. Skutek w postaci nabycia prawa podmiotowego przez zasiedzenie następuje *ex lege*, nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu, toteż nie ma żadnych przeszkód, aby powstanie tego skutku zostało przez sąd zbadane i uwzględnione w sposób przesłankowy, jeżeli rzutuje on na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu lub wniosku. W judykaturze dominuje pogląd, że fakt ustanowienia służebności nie wyklucza prawa przedsiębiorcy przesyłowego do skorzystania z zasiedzenia, które nastąpiło przed datą jej ustanowienia, gdyż nie ma wpływu na powstanie skutku

nabycia tego prawa z mocy ustawy, a tym samym może być ono stwierdzone orzeczeniem sądu. Z tego względu dopuszcza się możliwość zgłoszenia zarzutu nabycia służebności przesyłu w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorcę przesyłowego bez tytułu prawnego. Podkreślenia wymaga, że postanowienie sądu o ustanowieniu służebności, mające charakter konstytutywny, kreuje to prawo wiążąco na przyszłość. Oznacza to, że ustanowienie służebności nie wyłącza możliwości zgłoszenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe żądania stwierdzenia nabycia przez niego lub jego poprzednika prawnego służebności gruntowej o treści podobnej do służebności przesyłu albo służebności przesyłu przez zasiedzenie z chwilą poprzedzającą ustanowienie tego prawa, jeżeli w postępowaniu o ustanowienie go nie doszło do rozpoznania zarzutu zasiedzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 roku, II CSK 124/17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 roku, V CSK 180/18). Na tym etapie postępowania brak jest podstaw do przyjęcia, że w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu doszło do zgłoszenia i rozpoznania zarzutu zasiedzenia tego rodzaju prawa na rzecz pozwanego lub jego poprzednika prawnego.

Przechodząc do oceny pierwszej spornej kwestii zauważyć należy, że powódka istnienie złej wiary po stronie pozwanej wiązała z faktem dokonywania przez pozwaną prac eksploatacyjnych (w tym usuwania awarii, wymiany izolatora) oraz oględzin linii napowietrznych i słupów. Zgodzić się przy tym należy ze skarżącą, że z zeznań świadka S. O. bezspornie wynika, że pozwana w latach 2003/2004 dokonała napraw infrastruktury znajdującej się na nieruchomości powódki, a także że dokonywała jej oględzin co 5 lat. Fakt ten został uwzględniony przez Sąd Okręgowy, rzecz jednak w tym, że do zasiedzenia służebności doszło w okresie gdy z infrastruktury korzystali poprzednicy prawni pozwanej, nie zaś sama pozwana. Oznacza to, że z samego faktu wykonywania przez pracowników pozwanej oględzin i napraw nie można wywieść wniosku o istnieniu złej wiary po stronie poprzedników prawnych pozwanej.

Słusznie wskazał przy tym Sąd I instancji, że ciężar wykazania złej wiary spoczywał na powódce, a to wobec istniejącego domniemania dobrej wiary, statuowanego przepisem art. 7 k.c. Pomimo tego, powódka w toku postępowania rozpoznawczego pozostała w tej kwestii bierna procesowo. Co prawda w pismach z dnia 27 kwietnia 2018 r. oraz z dnia 19 czerwca 2018 r. wskazywała na istnienie złej wiary po stronie poprzedników prawnych pozwanej, jednak stanowisko to w żadnym zakresie nie zostało przez nią uzasadnione. Nadto, nie domagała się przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego w celu wykazania wskazanych twierdzeń.

Dodać należy, że odwołanie się do samego twierdzenia (w żaden sposób niewykazanego w toku procesu) o użytkowaniu infrastruktury elektroenergetycznej (w tym dokonywaniu oględzin oraz napraw) przez poprzedników prawnych pozwanej jest niewystarczające (nawet przy przyjęciu, że powódka wykazała prawdziwość swych twierdzeń). Obalenie domniemania dobrej wiary wynikającego z art. 7 k.c. wymaga wykazania okoliczności świadczących o utracie przez posiadacza lub nieistnieniu po jego stronie dobrej wiary rozumianej jako pozostawanie w błędnym, gdy nawet usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że jego posiadanie jest zgodne z prawem. Dowód złej wiary w celu obalenia domniemania wynikającego z art. 7 k.c. wymaga zatem wykazania przez przeciwnika, że posiadacz samoistny wiedział, że nie jest właścicielem rzeczy lub wprawdzie nie wiedział, ale dowiedziałby się, gdyby się zachował z odpowiednią starannością, tak, jak tego można od niego w danych okolicznościach wymagać. Transponując to na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wykonywanie czynności naprawczych czy też oględzin infrastruktury elektroenergetycznej, położonej na nieruchomości będącej obecnie własnością powódki, nie stanowi samoistnie o tym, że poprzednicy prawni pozwanej pozostawali w złej wierze. Ze zgromadzonego materiału dowodowego (w tym w szczególności zeznań powódki oraz świadka S. O.) wynika, że co najmniej do 2003/2004 roku nieruchomość powódki nie była ogrodzona. Skoro zaś na teren nieruchomości każdy miał swobodny dostęp (bez rozważania kwestii bezprawności takiego działania) to poprzednicy prawni pozwanej mogli pozostawać w błędnym, aczkolwiek usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że ich posiadanie jest zgodne z prawem. Z tego też względu Sąd Apelacyjny w pełni podziela konstatację Sądu Okręgowego, że poprzednicy prawni pozwanej w całym okresie biegu terminu przedawnienia pozostawali w dobrej wierze, w szczególności wobec istnienia domniemania prawnego, którego obalić powódka nie zdołała.

Następnie wskazać należy, że stanowisko apelującej jakoby bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się dopiero z dniem 1 lutego 1989 r. (a zatem z chwilą zniesienia zasady tzw. jednolitej własności państwowej) w żadnej mierze nie zostało przez skarżącą uargumentowane. Stanowisko powódki ogranicza się bowiem do polemiki z prawidłowymi

rozważaniami Sądu I instancji. Poddając jednak szczegółowej ocenie stanowisko apelującej wspomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wbrew sugestii apelującej, w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05; 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/08; 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15; 10 grudnia 2010 r., III CZP 108/10.; 13 października 2011 r., V CSK 502/10; oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CSK 680/04; z 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05).

Powyższy wywód uzupełnić należy stwierdzeniem, że w myśl art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Przepis ten ma znaczenie uniwersalne i dotyczy doliczenia okresu posiadania poprzednika w odniesieniu do wszystkich przypadków. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa, (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/12). Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa. W tym kontekście istotne jest, że na etapie postępowania apelacyjnego poza sporem pozostawał fakt przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa na Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...), a następnie przez Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...) na Zakład (...) w S., które przekształcono w Zakład (...) S.A. z siedzibą w S. (zmieniając następnie firmę na (...) S.A. w S.) i które w dalszej kolejności przeniosło cały swój majątek na rzecz (...) S.A. w P. (zmieniając następnie firmę na Grupa (...) S.A. z siedzibą w P.). Wreszcie posiadanie przeniesiono na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., a następnie na pozwaną. W konsekwencji zasadne było przyjęcie, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się z chwilą rozpoczęcia użytkowania infrastruktury elektroenergetycznej, a zatem w okresie gdy posiadaczem był Skarb Państwa.

Wobec powyższego nawet ewentualne skierowanie do pozwanej wezwań przez powódkę nie mogło doprowadzić do przerwy biegu terminu zasiedzenia, albowiem w chwili rzekomych wezwań termin ten już upłynął, co samoistnie czyni zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. bezzasadnym. Dodać przy tym należy, że powódka nie podnosiła nawet jakoby jej rodzice (którym uprzednio przysługiwało prawo własności nieruchomości) wzywali pozwaną bądź jej poprzedników prawnych do zapłaty, czy nawet do zaprzestania naruszeń. Brak twierdzeń w tym zakresie przesądza o braku możliwości przerwy w biegu zasiedzenia.

Odnosząc się wreszcie do zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu wskazać należy, że u podstaw żądania odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu w całości legło jedynie twierdzenie jakoby to postawa pozwanej skutkowałą koniecznością wytoczenia powództwa. W tym kontekście podkreślić należy, że to strona powodowa co do zasady ponosi ryzyko wytoczenia bezzasadnego powództwa, czy też powództwa o świadczenie nadmiernie wygórowane, czego konsekwencją jest obowiązek poniesienia kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZ 61/11). Aprobata stanowiska skarżącej co do konieczności zastosowania normy art. 102 k.p.c. w odniesieniu do całości kosztów procesu skutkowałaby natomiast przerzuceniem tego ryzyka na stronę pozwaną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przekroczył granic oceny odnośnie wystąpienia przesłanek uzasadniających rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zgodnie z zasadą słuszności jedynie w części. Poczynione ustalenia jak również wywiedzione na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Poczyniona ocena zasadności zastosowania art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 102 k.p.c. mogłaby zostać podważona w zasadzie tylko wtedy, gdyby była rażąco niesprawiedliwa, dokonana w sposób dowolny i niezajdująca uzasadnionych podstaw w okolicznościach konkretnej

sprawy, czego w niniejszym przypadku nie stwierdzono. Przytoczone w zażaleniu okoliczności nie uprawniają do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie powódka przegrała postępowanie apelacyjne w całości, a zatem na mocy art. 98 § 1 k.p.c. ma obowiązek zwrotu pozwanej kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 4050 zł. Podstawą do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika reprezentującego pozwaną był § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym - 75% stawki minimalnej, która to stawka minimalna w niniejszej sprawie przy wartości przedmiotu sprawy wynoszącej powyżej 50 000 zł do 200 000 zł wynosi 5400 zł, zaś 75 % tej stawki wynosi w 4050 zł i taką też kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu. Podejmując decyzję o wniesieniu apelacji i (tym samym generując związane z tym koszty) powódka miała możliwość dokładnego poznania motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji oddalając powództwo i wykładni znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów prawa. Tym samym subiektywne przekonanie o zasadności własnego stanowiska nie może być już uznane za usprawiedliwione okolicznościami. W tym kontekście dążenie do kontynuowania sporu nie może zwalniać powódki z odpowiedzialności za jego wynik i czynić zasadnym oczekiwanie obciążenia pozwanego kosztami procesu wynikającymi ze zbędnych (dla ochrony praw powódki) czynności procesowych w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego urzędu – adw. K. O. ustalono na podstawie § 4 ust. 1 i ust. 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej adwokata z urzędu.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Małgorzata Gawinek